

*W. G. G. G.*

## Wiadomości krajowe.

### Uwiedomienia

#### C. K. Rządu krajowego.

I. Przy nowo-utworzyć się mającym C. K. Sądzie Kryminalnym w Rzeszowie, osadzone będą następujące miejsca: a) Przełożonego C. K. Sądu Kryminalnego z charakterem C. K. Rady Sądu Szlacheckiego, i pensją roczną 2000 ZR. w M. K. b) Czterech Radców kryminalnych z charakterem C. K. Radców i pensją roczną 1400 ZR. M. K. c) Sekretarza z charakterem C. K. Sekretarza Sądu Szlacheckiego i pensją roczną 1000 ZR. M. K. d) Trzech Aktuariuszów z charakterem C. K. Protokolisty Sądu Szlacheckiego i pensją roczną 700 ZR. M. K. e) Trzech Kancelistów z charakterem C. K. Registranta Sądu Szlacheckiego, i pensją roczną 400 ZR. M. K. f) Nadzorcy więzienia (*Kerkermeister*) z pensją roczną 500 ZR. M. K. i g) Woźnego z pensją roczną 300 ZR. M. K. — Ci, którzy jedne z tych miejsc otrzymać chcą, podadź mają swoje należytemi allegatami opatrzone prośby w czterech tygodniach, rachując od dnia obwieszczenia, albo bezpośrednio do Galicyjskiego C. K. Sądu Apellacyjnego, albo też jeżeli już w ichim publicznym urzędzie zostają, przez swoją przełożoną Władzę.

II. Przy Samhorskim C. K. Sądzie Kryminalnym, osadzone bydź mają dwa miejsca bezpłatnych Auskultantów. Ci więc, którzy takowe miejsca otrzymać chcą, podadź mają swoje należytemi allegatami opatrzone prośby, w 4 tygodniach, rachując od dnia obwieszczenia, do wspomnionego C. K. Sądu Kryminalnego.

## Wiadomości zagraniczne.

### Hiszpania.

Gazety Paryżkie z d. 14. Kwietnia zawierają następujące wiadomości od woyska Hiszpańskiego. Z główney kwatery z Oyerzunu d. 9. Kwietnia: »Woysko postępuje co raz daley. Brygada tworząca przednią straż pod Marszałkiem polnym Vallinem posunęła się o jeden dzienny pochód za Tolozę, w której stoi w pierwszym oddziale Marszałek Oudinot. Dywizya Bourkego przypuszczała atak do St. Sebastian. Parlamentarz tego Jenerała przyjęty został wystrzałami z różney broni. Natychmiast woysko nasze opanowało wzgórza panujące nad miastem, do którego zapędziło załogę. — Chęć potykania się była w nim tak wielką, że Jenerałowie i Officerowie tylko z trudnością wstrzymać ie mogli. — Jenerał Bourke z tego nowego stanowiska postął drugiego Parlamentarza, i ten dopiero przyjęty został. Lecz gdy Gubernator twierdził, że korzystano ze sposobności dla posunięcia się bliżey, dowiódł mu przeto Jenerał Bourke naszą rzetelność a jego podeyrzliwość, że się natychmiast cofnął z woyskiem o 200 kroków. Gdy Parlamentarz powrócił, rzuciło się woysko J. K. Mości z taką mocą na wszystkie stanowiska, na których znajdował się nieprzyjaciel, że odpedziło go do miasta. — Po półgodzinnym spoczynku zrobił nieprzyjaciel wycieczkę z trzema batalionami, którą popierał ogniem z dział 15 tak z miasta, iak i z twierdzy. Wycieczka ta wstrzymaną została natychmiast przez bataliony 22go, 35go i 30go pułków liniowych pod dowództwem Marszałków polnych d'Albignac i Marguerye. — Postępowanie woyska jest nieporównane; żołnierze szeregowi, liniowi Officerowie, Officerowie głównego sztabu, wszyscy uczynili swoją powinność. Na krzyk rewolucjonistów odpowiadali wołaniem: »Niech żyje Król!« iego przychylni poddani i bili się zapamiętale. Jenerał Porucznik Bourke wspomina z wyszczególnieniem Adjutanta J. Królewic. Mości, Pułkownika de Lahite, który ciągle znajdował się w ogniu, Naczelnika batalionu inżynierów Depaux i Kapitana Douz-

Hurs Wiedeński z dnia 28go Kwietnia: Obligacyie dlugu Stanu 5 procentowe w M. K. 81 1/2 — Obligacyie na pożyczkę do wygrania przez losy s r. 1820 za 100 ZR. M. K. — Obligacyie na pożyczkę do wygrania przez losy s r. 1821 za 100 ZR. M. K. 97 1/8. — Certyfikaty na pożyczs. s r. 1821 za 100 M. K. — Hurs na Augsburg za 100 Kur — Br. Uso. — Moneta konwencyyna za 100, 24 7/8. — Akcyie bankowe, iedna po 887 ZR. M. K.

sieres od tegoż pułku. — My atraciliśmy tylko 20 ludzi częśció zabitych, częśció rani-nych, strata nieprzyaciela daleko większą by- musiała, kiedy był po dwakroć odpędzany. — Dnia 10. będzie główna kwatery w Ernani a d. 11. w Tolozie. — Dnia 9. postanowił J. K. Meś Juntę tymczasowego Rządu Hiszpanii, na którego czele znajduje się Jenerał Eguja.

Gazeta »Gwiazda« wspomina o przyby-ciu nadzwyczajnego gońca z Madrytu, który przywiózł z sobą następujące wiadomości: »Bez-rząd doszedł w Madrycie do najwyższego szczytu, i oczekiwano wielkiéj zmiany. Hra-bia Abisbal ma tylko 2 do 3000 ludzi dla po-skromienia Rojalistów wewnątrz, a zewnątrz zagraża mu straszny Bessieres, którego ga-zety Radykalistów Londynu i Paryża już tyl-łokrotnie niszczoneym głosiły. Nikt nie myśli o najmniejszym nawet oporze przeciw wojsku Fran-cuzkiemu. Jak powiadają, Bessieres, Ullman i wszyscy Naczelnicy Rojalistów posłaliłi Ministromi Stanom spis owych znakomitych osób, które mają odpowiadać głowami swoimi za życie Króla i jego braci. Imię Bertranda de Lys nie znajduje się w tym spisie, co zdaie się potwierdzać, że mąż ten zupełnie stronnictwo rewolucyjne porzucił.

Taż sama gazeta donosi z Irunu, że do St. Jean de Luz d. 8. Kwietnia wpłynęło 19 Hiszpańskich statków, które pod zastoną 225 zbrojnych Rojalistów z hufców Zabali przyprowadziły 700 bezbronych zaciągowych, 53 ięńców i 3 Deputowanych Prowincyi Gui-puscai i Alawy postanych do Xięcia An-gouleme. Xięzę nakazał natychmiast Jenera-łowi artyleryi Tirlet, ażeby Juncie owych trzech Prowincyi posłano 700 karabinów i 100,000 ładunków. Ani St. Sebastian, ani Pampa-luna nie byłyby się dłużey broniły, ponieważ mieszkańcy miast tych są przychylni sprawie Królewskiéj.

### F r a n c y j a .

Monitor z d. 16. Kwietnia zawiera w swoiéj nieurzędowey części obszerny artykuł o sprawiedliwieniu wojny przeciw Hiszpa-nii treści następujący:

Wojna przeciw Hiszpanii nie jest żadną miarą zaczepką, iak już twierdzono było, lecz przedsięwzięta została celem prawnéj obrony. Daleka od zaczepiania prawego sprzemierzenia, który iak w mówić choiano, zatrudniony był staraniem, iakiego wymagała odradzająca się wolność, uzbroiła się Francya dla utwierdzenia niepodległości swoiéj przeciw nieprzyjacielowi, który iéy za-groził i który ię niepokoił. Otwarcie powie-dziawszy, rewolucya Hiszpańska od czasu iéy

powstania, toczy wojnę z Monarchią Francuzką. Rewolucya, ta rdza nowego politycznego towarzystwa, na to tylko osiadła w Hiszpanii, ażeby się poźniéj po Francyi rozprzestrzenić. Francya była otoczona i niech tak rzekę o-błężoną systematem niewierności, zdrady i nie-nawisci, od którego iakąby cęną uwolnić się powinna była. Przeto ani chęć podbiłania, ani plan nierozważny wydarcia narodowi praw, nie wyprowadził Francuzów za ich krańce. Raczy była to troskliwość o polityczne życie Fran-cyi, potrzeba uratowania prawey Monarchii, jednem słowem konieczność. Niech ona trzy-mając się za rękę ze sprawiedliwością postę-puje na czele Francuzkich legionów.

Dowód tego był już zawarty w Hiszpań-skich gazetach, tłumaczach rewolucyjnego stron-nictwa. Jedna z tych gazet, to jest pisany w ięzyku Francuzkim Hiszpański Dostrzegacz, ie-szcze d. 1. Października, to jest we trzy mie-sięce wprzódy, niém Francya przez usta Kró-la wspomniła o wojnie, daleko pierwéy ie-szcze nim gościnną ziemią Francyi przyjęta wojsko Wiary, nakoniec ieszcze owego czasu, gdy Francuzkim Ministrom z jednéj strony za-rzucano, że w Bajonie zatrzymują broń prze-znaczoną dla Rojalistów Hiszpańskich, wyrażał się w ten sposób. »Miecz Damocle sa wiszący nad głowami Bourbonów, wkrótce ich dosięgnie. Oprócz dzielnych wojsk Hiszpań-skich liczymy w samém wojsku zdrowia 10,000 rycerzów wolności gotowych do połączenia się ze swoimi dawnymi Officerami i do obrócenia broni swoiéj przeciw uciemiężycielom Fran-cyi. W saméj Francyi znajdzie się ze 100,000 takich rycerzów wolności, a z tych najmniej 25,000 w wojsku, a więcéy iak 1000 w gwar-dyi Królewskiéj. Czyliż Hiszpania nie bę-dzie użytkowała z owej niepoiednanéj niena-wiści, którą dziewiętnaście części Francyi pałają przeciw swoim pogardy godnym Tyra-nom?« — W innym numerze téj gazety nazwa-no Rząd Ludwika XVIII. Rządem haniebnym; a znowu w innym przytoczono, że powien Francuzki Jenerał z półową płacy pisał, iż pierwszy wystrzał działowy przeciw Hiszpa-nii będzie hasłem upadku Bourbonów.

W Perpignan wzięziono niedawno pew-nego człowieka, którego żandameryja wstrzy-mała na granicy, a przy którym znalezione kil-ka exemplarzy odezwy i manifestu, gdzie stron-nictwo rewolucyjne zupełnie myśli swoje od-hryło. Odezwa, czyli adres do wojska Fran-cuzkiego: Wydano z wielkiéj główney kwate-ry wolnych mężów w Pireneach roku 1822 (bez daty.)



Monitor udziela tego adresu w zupełnej treści. Stoi tam między innymi: »Zagraniczne Mocarstwa usiłują zniszczyć sławę naszą, której nawet zaćmić nie mogły, odważają się nakazywać wam hańbę i nadwężenie honoru. Zwycięscy pod Fleurus, Jeną, Austerlitz i Wagram, czyliż uwierzycie ich zdradliwym podszeptom i czyliż krwią waszą zapiecztuiecie hańbę, która wam przynoszą i niewolą całej Europie? Ustuchacieżli głos Tyranów potępiając prawa wasze miasto bronięcia tychże? Czyliż w tym iedynie celu przybędziecie między nasze szeregi, ażebyście pomiędzy nimi śmierć i zniszczenie rozsiewali, gdy tym czasem święta wolność otwiera wam te szeregi, ona, która was powołuje trzykolorowemi sztandarami powiewającemi na Pireneach, i pała żądzą raz ieszcze temi sami sztandarami ocenić wam szlachetne skronie wasze, tylu oczci godnemi okryte bliźny?»

»Waleczni mężowie wszystkich rodzajów broni wojska Francuzkiego, żywiący ieszcze w sercach swoich ishierkę świętego ognia, do was głos nasz podnosimy: Bronście wraz z nami sprawy ludów przeciw garstce uciemiężycielów. Oyczyzna, honor i wasza własna korzyść nakazuje wam to. Przybądźcie, w naszych szeregach znajdziecie wszystko, co wzmacnia siłę ziomków tudzież towarzyszków broni, którzy przysięgają, że do ostatniej kropli krwi bronić będą praw swoich, wolności i niepodległości Narodowej. — Niech żyje wolność! Niech żyje Napoleon II. ! Niech żyją dzielni mężowie!»

Po tym addressie udziela Monitor także i wyżej wspomnianego: »Manifest wydany z głównej kwatery wojska Wolnych Mężów w Pireneach roku 1813 (bez daty) do Narodu Francuzkiego.« W tym manifestie piszą między innymi: »Mocarstwa zagraniczne przeciw swojemu przyrzeczeniu narzuciły Francyi w roku 1815 Rząd Ludwika Stanisława Xawerego równie, jak i cień niejakiej Konstytucyi.«

»Gdy Mocarstwa zagraniczne roku 1815 oświadczyły, że uzbrają się tylko przeciw Napoleonowi, był to pozór, którego użyli Monarchowie Europy dla pokrycia swoich źródlnych planów. Siła całego Narodu była wielką przeszkodą do przywrócenia powszechnego systemu despotyzmu, jak uradzono w gabinetach Królów. Trzeba było wprzódę tę siłę Narodu osłabić, a iedyny środek do osiągnięcia tego był ten, ażeby wprzódę uwiesić Naród. potem dopiero zdradzić go i oszukać. Na tych słożonych już zasadach spoczywa wiel-

ka rada Monarchów, pod imieniem Świętego Związku, którego atoli inaczej nazwać nie można, iak tylko: »Połączeniem tyranów przeciw Narodom.« Wkroczenie do Polski, do Włoch, nieszczęścia, pod którei ięczy Hiszpania od powrotu Ferdynanda i ieszcze iest zagrożona napadem, o to są skutki tych zasad!»

Odwołując się na dawniejsze od Izby Reprezentantów Francuzkiego Narodu (roku 1815) wydane prawa i urządzenia, tak dalej opiewa ten Manifest: »My niżej podpisani Francuzi i Wolni Mężowie zgromadzeni na szczytach Pireneów i na ziemi Francuzkiej, składający radę rejencyyną Napoleona II. odwołujemy się przeciw prawności Ludwika XVIII i przeciw wszelkim działaniom Jego Rządu, naruszającym wolność i niepodległość Francuzkiego Narodu. Oświadczamy więc, że zamachy przeciw niepodległości Hiszpańskiego Narodu bądź od Ludwika, bądź od iego Rządu przedsiębrane, są iakby skierowane ku Narodowi Francuzkiemu. — Francuzi! (pisze ku końcowi wspomniany manifest) oddajemy wam na powrót trzykolorowy sztandar iako znak waszego odrodzenia się, w którym mocne dusze i mocne ramiona ze szczytu Pyreneów rzucają bombę liberalną, przed którą nieograniczeni Królowie zadrzą na Tronach wstrzęsionych Władzą publiczną opinii i t. d. — Podpisano: Współczłonkowie rady rejencyynnej Napoleona II.«

Na końcu tego drukowanego manifestu robi Monitor uwagi, że do niego dodana iest ieszcze w formie instrukcyi pisana Nota, podobną której powyższy Manifest i wyżej wspomniany adres do wojska dopiero z początkiem nieprzyjacielskich kroków przeciw Hiszpanii miał być upowszechniony i imiona podpisanych ogłoszone, ponieważ byłoby to rzeczą nieroztropną ten akt przed czasem obwieścić; zresztą tajemne towarzystwo miało o tem wszystkiem powziąć wiadomość dla postąpienia sobie w iednakowym celu i dla przygotowywania w głębi Francyi umysłów.«

»Jestże to rzecz iasna?« mówi dalej Monitor. »Brakowało ieszcze ostatniej próby owych spisków, lecz i ta była już wykonaną. Czynność powinna była nastąpić po wyrazach, dla okazania każdemu w iasnym świetle mądrości naszych środków przezornych i prawności naszej obrony. Każdemu wiadomo, że zgraja zdradliwych zbiegów oczekiwała żołnierzy naszych w przedniej straży Miny. Wiedzieliśmy, że ieden oddział tęg zgrai wyszedł z Bilbao wśród okrzyku: »Niech żyje Napoleon II. ! i był ubrany w mandurze gwardyi

byłego Cesarza. Na kogoż nareście padł pierwszy działowy wystrzał w Hiszpanii? Na ludzi, którzy wołali: »Niech żyje Napoleon II. ! Któryż był nadybany znak nieprzyjacielski? Oto orzeł i trzęskolorowa chorągiew.«

»Oto są dzieła widoczne, których nie zniszczą rewolucyjne sofizmata. Prawo nasze, użycia broni przeciw stronnictwu, które nas na nowo w przepaść chce pogrążyć, jest aż nadto udowodnione, jeżeli nie zechcemy pozwolić na to, ażeby Rząd niszczył się nierozmyslnie i oczekiwał tego, aż się przekona o własnym niebezpieczeństwie.«

»Rewolucya zmusiła nas walczyć, lecz rewolucya źle zrozumiała własne korzyści. To, co się zdarzyło nad brzegami Bidassoy, jest wielkiem zwycięstwem odniesionem nad rewolucyją. Wszyscy Monarchowie Europy przyznają nam to, że jesteśmy prawdziwymi ich obrońcami. Podziwiamy się drogom Opatrzności. Zatrzymała ona nas w tym celu, ażebyśmy zadali cios śmiertelny owym naukom zaburzeń i nieprawności, któremi świat niepokoiłimy dawniej. Winni byliśmy to sprawiedliwe zadosyćuczynienie Europejskiemu towarzystwu.«

Wydawca literackiego Dziennika *l'Albuma* skazany został dnia 12. Kwietnia od Sądu poprawczyj Policji na sześciomiesięczne więzienie i na zapłacenie 200 fran. kary pieniężnej.

Monitor z d. 14. Kwietnia zawiera od obu Izb przyjęte Królewskie rozporządzenie, podług którego podoficerowie i żołnierze, których czas służby skończył się d. 31. Grudnia 1822, na mocy prawa z d. 10. Marca 1818 w przypadku wojny mogą być użyci do służby w głębi Królestwa jako weterani, nawet i za obwodami wojskowemi Departamentu, do którego należą. — Podług drugiego rozporządzenia wszyscy ci podoficerowie i żołnierze mają być jako weterani rozdzieleni po pułkach piechoty za nadliczbowych. Weterani ci będą mieli otwarte pole do osiągnięcia wyższych stopni i nagród wojskowych. Mogą jak inni żołnierze postawić za siebie innego człowieka. Ci zaś podoficerowie i żołnierze, których czas służby skończy się po d. 31. Grudnia, będą także użyci do służby w obwodach tych, gdzie zamieszkałi. Wezwani powtórnie weterani, nie słuchający tego wezwania śeigani i karani zostaną podług praw.

Monitor z d. 15. z. m. zawiera Królewskie rozporządzenie z dnia poprzedniczego, któ-

rem Wice - Hrabia Digeon mianowany został Ministrem Stanu i współczłonkiem tajnej Rady.

Minister Woyny, Marszałek Victor, powrócił do Paryża.

Książna Angoulême, przyechawszy d. 6. Kwietnia do Bordeaux, przyjmowana tam była z największym zapętem.

W Bordeaux uwięziono niejakiego Pondiota, krawca, gdyż znaleziono u niego mnóstwo rewolucyjnych buletynów z wignetami zawierającymi szczególnie te słowa: »Niech żyje wolność! Niech żyje Rzeczpospolita!«

## W ł o c h y.

Następujący jest dalszy ciąg aktów urzędowych przerwaných w naszej przedostatniej Gazecie:

Trzecia Nota Kawalera Aparicci:

»Z Palasso di Spagna dnia 20. Lutego 1823.«

»Wasza Eminencyjo! JW. Don Evaristo San Miguel, Sekretarz Stanu Spraw Zewnętrznych Króla Jmci Katolickiego, uwiadomił pod d. 31. Stycznia piszącego niniejszą Notę, że, gdy Król Jmć nie pozwolił, ażeby na miejsce X. Lorenzo Villanuevy inny pełnomocny Minister był na Dwór ten mianowany, iak sobie tego Jego Świętobliwość życzył, wydano więc Nuncyuszowi paszports, ażeby opuścił ziemię Hiszpańską, eo ón także uczynił odiechawszy dnia 28. Stycznia z Madrytu. W skutku tego postanowił oraz Jego Królewska Mość, ażeby niżeypodpisany z całym Poselstwem opuścił tę Stolicę i udał się do Madrytu, archiwum zaś tego Ministerstwa, ażeby zamknąwszy i zapieczętowałwszy, zostawił tu pod dozorem osoby zastępującej na zaufanie. W równym czasie nakazano niżeypodpisanemu, ażeby, gdy będzie od Rządu Jego Świętobliwości żądał paszportów do wyjazdu, uwiadomił go, że krok ten jest iedynie dyplomatyczny, lecz ani Król Jmć, ani Rząd jego nie myślą z tego powodu zrywać stosunków swoich z widoczną Głową Kościoła. Wypełniając Królewski rozkaz co do wszystkich jego części, uprasza niżeypodpisany Waszjy Eminencyi, ażebyś nakazał wydanie potrzebnych paszportów i ponawia przy tēj sposobności zapewnienie szacunku, z którym ma honor zostawać

Waszjy Eminencyi

nauniżeńszym sługj

G. Aparicci.«

(Do tego Numeru Gazety dołączony jest XXVIII. Numer Rozmaitości.)